

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Odnowienia umów Manolasa i Florenziego są do omówienia w najbliższych tygodniach (w pierwszej kolejności Greka). Do tego kwestia kontuzji, wydajność nowych graczy i zdolność Eusebio Di Francesco do szybkiej aklimatyzacji w wielkim klubie.

Były chwile zabawy jak mecz między Celtics i Lakers (uwieczniony w mediach społecznościowych), ale podróż dyrektora sportowego Romy do Bostonu, a także konsultanta Franco Baldiniego, pierwszego współpracownika Pallotty, była i jest spotkaniem o wszystkim w temacie uniwersum Giallorossich. Prezydent zaprasza często dyrektorów do swojej willi, aby dokonać podsumowań na temat klubu, tym razem chciał wejść w sprawy zespołowe i poprosił o szczegółowe informacje na temat wszystkiego, będąc jednak mocno zadowolonym z pierwszych trzech miesięcy sezonu.

Na stole są też odnowienia kontraktów Florenziego i Manolasa, którym wygasają umowy w 2019 roku. Monchi jest dogadany z Grekiem i jego agentem w sprawie spotkania po barażach o Mundial. Podstawą odnowienia są 3 mln euro na rok, rozmawia się na temat warunków i czasu trwania klauzuli, która będzie. Potem przyjdzie kolej Florenziego, który jeśli wszystko pójdzie jak się przewiduje, odziedziczy opaskę, która należała do Tottiego, a potem De Rossiego. Również dla niego przewidziano bogaty kontrakt - najważniejszy w karierze, tak jak Manolas ma 26 lat, - ale aspekt ekonomiczny zostanie omówiony i jest odczucie, że klauzuli nie będzie, tak jak w przypadku jego poprzedników. Na pewno Monchi otrzyma od Pallotty szeroką wolność w rozmowach z obydwojma piłkarzami i ich agentami.

Autor: abruzzo